Nr. 103 Kraków, wtorek 7 maja 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f., za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 510.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h, następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Skoropadski obala ustawodawstwo rewolucyjne.

Payer: — Braun: „Trudno się bawić w proroctwa, co dostaniemy z Ukrainy". — Skład nowego ukraińskiego rządu — głównie rosyjscy kadeci... — Erzberger: „W ten sposób odbudujemy kolos rosyjski".

Po przewrocie na Ukrainie.

Z rekwizytorni historycznej wyłoniła się postać hetmana ukraińskiego. Hetmana „in partibus" niejako, boć z tem pojęciem wiąże się władza, wyrosła z wojska.

Po roku 1709 — po rozgromie pod Połtawą przyszły były szerokie plany Jana Koledyńskiego-Mazepy. Po nim buławę hetmańską na Zadnieprzu otrzymał był Skoropadski, przodek obecnego hetmana.

Różne koleje przechodziła od czasów Bohdana Chmielnickiego polityka owych hetmanów, wyrastająca lub oglądająca się na państwa ościenne: od Wyhowskiego i umowy w Hadziaczu, która miała unię polsko-litewską „ztryalizować", jakby się dziś rzekło i stworzyć w niej trzeci człon: w. ks. Ruskie; od Doroszenki, który marzył o wytworzeniu państwa hołdowniczego w stosunku do Turcyi na podobieństwo hospodarstw wołoskich, od Chmielnickiego Jurka (syna Bohdana), który raz ku Polsce, potem ku Turcyi ciąży, od Samojtowicza, który trzymał się Moskwy i plany Doroszenki w niwecz obrócił, od Orlika, który marzył o Ukrainie pod protekcyą Turcyi i Szwecyi...

Nową kombinacyę tworzy hetman Ukrainy z ramienia Niemiec, hetman, jak zaznaczyliśmy bez wojska z nieznanemi dotąd kompetencyami — natomiast z granicami Ukrainy, zarysowanymi, jak za żadnego autentycznego hetmana w dziejach nie bywało, hen do Mielnika, niemal zatem pod Drohiczyn nadbużny.

Charakterystyczny jest bardzo nowy gabinet pod tymczasowem przewodnictwem Wasilenki.

Minister oświaty i tymczasowy minister spraw zagranicznych Wasilenko (kadet), minister spraw wewnętrznych i tymczasowy minister poczt i telegrafów Łyzohub (lewicowy październikowiec) działacz ziemski, minister handlu i przemysłu Gutnik, były adwokat, przewodniczący komitetu chłopskiego w Odessie, minister finansów Rechepecki, minister rolnictwa Wagner, minister aprowizacyjny Topolewski ekonomista, minister zdrowia publicznego dr Łubiński, dyrektor instytutu bakteryologicznego w Kijowie, minister komunikacyi Butenko (którego „Vossische Ztg.", nazywa przywódcą kadetów rosyjskich na Ukrainie), były dyrektor podolskiego towarzystwa kolejowego, minister sprawiedliwości Czubiński, kadet, znany profesor prawa karnego były profesor uniwersytetu petersburskiego, minister wojny Śliwiński, dotychczasowy szef sztabu generalnego (według „Vossische Ztg.' miałby to być Polak), wkońcu kontrolor państwowy Afanajew, były profesor ekonomii społecznej kijowskiego uniwersytetu, później dyrektor kijowskiej filii banku państwowego.

Atamanem kancelaryi polowej hetmana został ataman Chanienko (nazwisko znane z historyi kozaczyzny, gdzie jeden Chanienko rywalizawał z Doroszenką).

Charakterystycznym nazwaliśmy ten skład; widzimy w nim przeważnie ludzi, których za czasów rosyjskich niktby był o żadne ukraińswo nie posądził. Najsilniejszy podkład tworzą w nim k a d e cii.

Spójrzmy w dyskusyi nad oświadczeniem wicekanclerza Payera na krytykę posła Erzbergera, który wyraził obawę, czy taktyka niemiecka na Ukrainie nie doprowadzi do odbudowy kolosa rosyjskiego.

Z drugiej strony znów rozpatrzmy się w całym szeregu pism niemieckich, w których odkąd zaczęła się forsowna „regulacya wschodu" przez Niemcy, wyrażano obawę, że tak wszechstronne okaleczenie Rosyi uczyni z niej wobec Niemiec nieprzejednanego wroga i że Niemcy obciążyćby się musiały historycznym, ciężkim zadaniem wieczystego podtrzymywania niemocy Rosyi. Otóż polityka Niemiec rozważa zapewne niejedną możliwość. Zatem: wyforytowanie kadetów w Kijowie mogłoby być traktowane jako pobudka dla kadetów petersburskich.

Wojska niemieckie stoją w Wyborgu — w pobliżu Petersburga, znoszą tam czerwoną gwardyę finlandzką — tamtejszą analogię bolszewików; wzywali na pomoc armię niemiecką „biali" finlandzcy. obóz burżuazyjny — który za miedzą, w Rosyi podporządkował się najsilniejszemu obozowi burżuazyjnemu kadetom.

Może taki moment brany jest pod uwagę.

Może nawet wobec innej Rosyi, nie bolszewickiej lecz dynastycznej sfery kierownicze w Niemczech nie lękałyby się tego, co jako przestrogę w stosunku do Ukrainy wymienił Erzberger?

Byle Rosya nierewolucyjna zrzekła się Bałtyku z pewnemi przyległościami czy buforami dla Niemiec. A wtedy zamilkłyby zarzuty tych publicystów, którzy obawiają się, że Niemcy stwarzają sobie wieczysty ciężar utrzymywania Rosyi w bezsile.

Kto zbada dziś, jakie snuć się mogą plany niemieckie na wszelkie ewentualności, których sploty zmieniają się też. Jedno jest widocznym, iż Niemcy chcą obok dążenia do ekspansyi zgładzić „gniazdo rewolucyi" na wschodzie. Pozatem mieć traktaty handlowe i pewność zboża.

Wróćmy jednak do hetmana Ukrainy. „Namaszczał" go na godność hetmana biskup c z e h r y ń s k i (dla dodania obrzędowi barwy kozackiej) Nikodem.

Zamieszkał on w pałacu carskim w Kijowie. — Blasku zewnętrznego mu nie poskąpiono.

„Diło" wylicza, że Skoropadskij może reflektować wśród U k r a i ń c ó w na przychylność tylko wyższych wojskowych, właścicieli ziemskich, zamożniejszych włościan i tej części inteligencyi, która grupuje się w partyach socyalistów-„samostijnyków" (niepodległościowców) i socyalistów-federalistów.

Że Skoropadskij może mieć zwolenników i wśród inteligencyi ukraińskiej, notabene z przydomkami socyalistycznymi — to chyba więcej, niż można było oczekiwać.

Wicekanclerz Payer o zajściach na Ukrainie.

„Teorye komunistyczne" starej Rady. — Antyniemiecki komitet z ministrami na czele; zamierzano pono wymordować wszystkich niem. oficerów. — Zato nowy rząd jest bardzo potulny; uznaje sądy polowe i t. d. — Za pomoc niemiecką na Ukrainie należy się oczywiście od Ukrainy — odszkodowanie. — Charakterystyka p. Skoropadskiego. — Cóż w końcu dostaniemy z Ukrainy? — „W proroctwa trudno się bawić" — słusznie powiada podsekretarz Braun.

W głównej komisyi parlamentu niemieckiego przemawiał wicekanclerz P e y e r o kwestyi ukraińskiej. Ukraina — mówił — wyraźnie zobowiązała się po dzień 1 lipca dostarczyć co najmniej milion ton zboża. Doświadczenie pouczyło nas jednak niebawem, że rada nie jest w możności wśród ludności uwydatnić swojej powagi i spowodować ludność do oddania zapasów zboża. Nie pozostało więc nic innego, jak starać się samodzielnie o dostawę zboża zgodnie z traktatem.

Rada w ostatnich czasach traciła coraz to więcej grunt pod nogami. Uporczywe trwanie przy teoryach komunistycznych nie znachodziło u większości włościan posłuchu i zdaje się spowodowało głównie upadek rady. W każdym razie upadek spowodowany został przez włościan ukraińskich, a nie przez nasze organa. Rozporządzenie w sprawie uprawy roli zostało wydane dla tego, ponieważ wobec grożącego wywłaszczenia ziemi wynikło niebezpieczeństwo, że większa część ziemi będzie nieuprawioną.

Co się tyczy uwięzienia członków rządu w radzie, to w nocy 24 kwietnia uwięziony został dyrektor banku ukraińskiego Dobryj. Uwięzili go trzej uzbrojeni ludzie, którzy podali, że działają z polecenia komitetu ratowania Ukrainy. Ten komitet, założony przed niedawnym czasem, miał tendencye antyniemieckie. Do komitetu tego należało także kilku ministrów. Członkowie komitetu mieli między innymi na celu wypędzenie Niemców z kraju. Na konferencyi, która kilka dni przedtem się odbyła,

poruszono myśl wymordowania wszystkich oficerów niemieckich.

Marszałek polny Eichhorn w porozumieniu z ambasadorem zarządził

wzmożony stan ochrony na Ukrainie.

stosownie do której wszystkie przestępstwa przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu miały być karane przez sądy polowe. Wdrożono więc postępowanie sądowe i zarządzono uwięzienie osobistości, których nazwiska znane są z prasy. Że uwięzienie poszczególnych osób nastąpiło na radzie, jest ubolewania godnym fałszywym krokiem organów wykonawczych.

Nowy rząd oświadczył swoją zgodę na zaprowadzone sądy polowe.

W każdym razie nowy rząd oświadczył, że pierwszem zadaniem jego będzie zawarcie długoterminowi gospodarczej umowy z mocarstwami centralnemi. Dalsze umowy specyalnie co do

odszkodowania, jakie ma się zapłacić za naszą pomoc wojskową,

ustalone będą w ciągu dalszych obrad.

Mowa Scheidemanna.

Pos. Scheidemann prosi przedewszystkiem o podanie do wiadomości rozporządzenia marszałka polnego Eichhorna. Wyraża zdziwienie z powodu rozwoju wypadków na Ukrainię. Jeżeli podobne niebezpieczne eksperymenty na Ukrainie będą popierane, to

będziemy zmuszeni utrzymywać wielkie wojsko dla okupacyi.

Przedstawicielowi ukraińskiemu w Berlinie odcięto połączenie z Kijowem. Hetman Skoropadski nie ma za sobą narodu. Gdy był kandydatem do konstytuanty rosyjskiej otrzymał tylko 200 głosów, a gdy kandydował do konstytuanty ukraińskiej miał tylko 9 głosów. To oświetla całą sytuacyę. Sprawa nie przedstawia się jako trwała.

Poseł E r z b e r g e r oświadcza, że ta sama myśl, która zmiażdżyła kolos rosyjski, czyni wszystko, by go znów odbudować. Samowola podrzędnych kół wojskowych niszczy wszystko, co dotąd wybudowano. Także na Litwie zmniejszają się sympatye dla Niemiec. Prąd moskalofilski zyskuje górę, skoro chce się naród połączyć unią personalną z Niemcami.

Podsekretarz B r a u n oświadcza: Zawarty też został nowy układ, wedle którego rząd ukraiński ma dostarczyć mocarstwom centralnym zboża, a

jeżeli się to nie uda, to mocarstwa centralne mają prawo postarać się o to zboże we własnym zakresie. W obecnej chwili jest rzeczą nadzwyczajnie trudną bawić się

w proroctwa co do tego, co my z Ukrainy dostaniemy.

Z frontów wojennych.

Na zachodzie.

Biuro Wolffa stwierdza, że Niemcy „związali główną masę wojsk anglo-francuskich na takim froncie, jakiego życzyło sobie niemieckie kierownictwo“.

Kontrataki anglo-francuskie pod Kemmel i Bailleul trwają dalej i możemy śmiało powiedzieć, że dopóki koalicya rozporządza ciągle jeszcze niezniszczonemi rezerwami, dopóty na północno-zachodniej widowni boju ważyć się będą losy Flandryi.

Niemcy zaś starać się będą w dalszym ciągu przemęczać nieprzyjaciela, nie mogąc posuwać się dalej.

Na polu walki pod Villers—Bretonneux i na zachodnim brzegu Avre wzmożona działalność artyleryi.

W Finlandyi.

Biuro Wolffa donosi: „Wojska niemieckie w związku z batalionami fińskimi (białą gwardyą, przyp. Red.) zaatakowały nieprzyjaciela między Lathi a Tawastehus, okalając go i po pięciodniowej bitwie mimo zaciętej obrony i zrozpaczonych prób przedarcia się, pobiły go stanowczo. Wojska finlandzkie zagrodziły nieprzyjacielowi drogę odwrotową ku północy. Obstawiony ze wszech stron nieprzyjaciel po najcięższych krwawych walkach złożył broń. Wzięliśmy 20.000 jeńców, 50 armat, 200 karabinów maszynowych, tysiące koni i wozów“.

Z ostatniej chwili.

Zdrada pod Carcano.

Wyjaśnienia min. obr. kraj.

W odpowiedzi na interplacyę posłów Hartla i tow. w sprawie zdrady na odcinku Carcano we Włoszech, złożył minister obrony kraj. wyjaśnienie, w którem stwierdza, że 18 sierpnia udało się Włochom wtargnąć w pozycye wojsk austro-węgierskich pod Carcano, bez uprzedniego przygotowania artyleryjskiego. Atak włoski dotarł aż do pierwszych stanowisk artyleryi. Nadzwyczaj krytyczną sytuacyę poprawił tylko kontratak oddziałów z sąsiednich odcinków frontu. Atak włoski był następstwem zdrady, popełnionej przez oficerów V batalionu 1 bośniacko-hercogowińskiego pułku piechoty czeskiej i słoweńskiej narodowości. Oficerowie ci, oraz kilku żołnierzy

porozumieli się na kilka dni przedtem z Włochami, dostarczyli im wszelkich planów z dokładnem zaznaczeniem stanowisk bateryi, karabinów maszynowych, komend i rezerw. Włosi wyzyskali tę dogodną sposobność do wykonania szerzej zamierzonego przedsięwzięcia. Ściągnęli w tym celu automobilami i koleją kilka świeżych batalionów.

Zdrajcy, wyżej wymienieni oficerowie, prowadzili włoskie kolumny do pozycyi austryackich.

a przedtem postarali się o usunięcie przeszkód i o zmniejszenie stanu amunicyi karabinów maszynowych w obrębie odcinka.

Gdyby nie męstwo walczących wojsk austryackich, udałoby się Włochom napewno wielkie przełamanie frontu pod Carcano, a conajmniej opanowanie tamtejszego mostu.

Z informacyi „Diła“.

„Diło“ w Nrze 101 donosi, iż ostatnim czynem zniesionej Małej Rady było uchwalenie na posiedzeniu z 29 kwietnia konstytucyi dla republiki ukraińskiej, przyczem prof. Hruszewskiego obrano prezydentem republiki.

Na Hruszewskiego miał miejsce zamach. Jakiś złoczyńca — pisze „Diło“ — przebrany za strzelca ukraińskiego, wykonał ów zamach, przyczem go lekko zranił. Nad sprawcą dokonali strzelcy samosądu. Hruszewski znajduje się obecnie pod ochroną strzelców w ich koszarach.

„Diło“ notuje w tymże Nr 101 pogłoski („czutky“), jakoby dywizye ukraińskie utworzone z jeńców, a będące na froncie bolszewickim, szły na Kijów dla obrony Centralnej Rady.

Pogłoski o dynastyach.

„A Ujsag“ zwraca uwagę na mające nastąpić zaręczyny syna arcyks. Karola Stefana, Karola Olbrachta z córką króla bułgarskiego Nadieżdą.

Car w Jekaterynburgu na Uralu.

Reuter donosi: Były car, carowa i jedna z ich córek zostali na rozkaz sowietu przewiezieni do Jekaterynburga, ponieważ rzekomo chłopi z okolicy Tobolska i grupy monarchistów starali się dopomóc im do ucieczki. W rozporządzeniu sowietu niema wzmianki o carewiczu.

Sprawy partyjne.

Zebranie partyjne odbędzie się we środę 8-go maja 1918 o godz. 10 rano w sali Związku stow. rob. Dunajewskiego 5, II p.

Porządek dzienny: Wnioski na kongres.

Wstęp za okazaniem legitymacyi partyjnej.

Krakowski Komitet miejscowy P. P. S. D.

Posiedzenie krakowskiego Komitetu miejscowego odbędzie się we wtorek 7 maja 1918 o godz. 7 wieczór w Związku Stow. rob. Dunajewskiego 5, III piętro.

Przesilenie teatralne.

Ze sfer teatralnych otrzymujemy od kilku dni szereg pism w sprawie teatru krakowskiego. Wszystkie świadczą o zaniepokojeniu co do losów teatru. Przytaczamy jedno z nich:

Od czasu umiastowienia, a raczej od czasu „umagistratowienia“ teatru im. J. Słowackiego, opinia publiczna zbyt często niestety niepokojona jest wiadomościami o zmianie dyrekcyi. Jest to dowód, że coś niezdrowego dzieje się w magistrackich rządach teatrem. I nie może być zdrowia tam, gdzie klika chce być nie tylko „sekretarzalną“, ale i sekretną... Koło spraw teatralnych stworzyła się bowiem u nas niebezpieczna klika, na czele której stoją osoby, ocierające się o prezydyum i pewni blizcy krewniacy zasłużonych matadorów wyborczych z klubu mieszczańskiego. Sympatycznym jednostkom tym nie na rękę jest na krześle dyrekcyjnem każdy człowiek kultury. Radziby obsadzić to stanowisko kimś uległym, kto nie chciałby mieć „fanaberyi“ artystycznych, ktoby się chętnie dostosował do poziomu duchowego tych, którzy teatr chcą mieć tylko przedsiębiorstwem. Dlatego to klika za wszelką cenę chce nominacyę dyrektora ubić w ciasnym i sekretnym kole komisyi teatralnej, której członkowie idą potulnie na pasku...

Być może, że takie załatwienie sprawy dogadzałoby p. sekretarzowi prezydyalnemu; być może, iż dogadzałoby to i długoletniemu kasyerowi teatru, patrzącemu na kulturę przez ścianę banknotów — ale z takim stanowiskiem nie pogodzi się kulturalna część Rady miasta. Nie! Rada nie pogodzi się z zapatrywaniem, że tylko chemik, ceramik, winiarz lub specyalista od ubezpieczeń, czyli t. zw. komisya teatralna — w której akuratnie teraz zabrakło jedynego kompetentnego członka ś. p. Lucyana Rydla — ma prawo decydowania o losach kultury teatralnej w Krakowie.

Przeciwnie Rada miasta wsparta należytą dyskusyą ma prawo i obowiązek zadecydowania, komu miasto i jego obywatele chcą powierzyć losy nie „przedsiębiorstwa“, lecz placówki oświatowej i kulturalnej. Niepodobna, żeby było inaczej, niepodobna, żeby dziś właśnie, w tak doniosłym momencie dziejowym garstka „urobionych“ miała o tem decydować! Tych kilka słów na potrzebę dyskusyi, w której poruszyć należałoby sprawy, które dotychczas chciano ukrywać wstydliwie.

KRONIKA.

Posłowie socyalistyczni Bobrowski, Klemensiewicz i Moraczewski wysłali do Nacz. Komendy Armii nast. telegram: „Robotnicy państwowych salin galicyjskich głodują skutkiem braku chleba i mięsa. Prosimy usilnie o natychmiastowe środki zaradcze i o zezwolenie na komunikacyę z granicznymi obszarami Królestwa“.

Ten sam telegram (z dodatkiem: „i o przyznanie jednorazowego wydatnego dodatku aprowizacyjnego (Hungerzulage) dla sierot i wdów, robotników i prowizyonistów“) wysłano do dra Seidlera, min. skarbu, min. Twardowskiego i urzędu żywnościowego w Wiedniu.

Odbudowa wsi w powiatach podkrakowskich. Jak już donosiliśmy konferencya reprezentantów powiatu krakowskiego, podgórskiego i wielickiego wybrała na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia b. r. ściślejszy komitet, złożony z prezesów Rad powiatowych i prezydyum m. Krakowa, posłów oraz osób przez nich kooptowanych, którzy od tygodnia opracowali projekt merytorycznego załatwienia żądań zniszczonych gmin dawnej twierdzy krakowskiej.

Komitet ten ściślejszy odbył w dniu 4 maja posiedzenie w sali Magistratu. Na wstępie przewodniczący prezydent m. Federowicz zawiadomił obecnych, że rząd dzięki energicznym staraniom ministra Twardowskiego wydał już telegraficzne polecenie Centrali odbudowy kraju przystąpienia bezzwłocznego do odbudowy wsi zburzonych w dawnym rejonie fortecznym m. Krakowa. Poseł Tetmajer uzupełnił tę wiadomość szczegółem, że ministerstwo skarbu przyznało już na ten cel kredyt do wysokości 20 milionów koron.

Po dłuższej dyskusyi przedewszystkiem poruszono sprawę ustawy, o odbudowie kraju, którą c. k. rząd winien wydać wzorem państwa niemieckiego, a której brak daje się odczuwać w dotychczasowym sposobie przeprowadzającej się odbudowy. Co do odbudowy samej wsi w obrębie dawnej twierdzy krakowskiej, komitet postanowił wyczekać na dotyczące rozporządzenie c. i k. rządu, a dopiero potem zająć odpowiednie wobec niego stanowisko.

Rozdawnictwo kart cukrowych. Magistrat podaje do wiadomości, że karty cukrowe na miesiąc maj wydawać się będzie w Biurach okręgowych w dniach 7 i 8 b. m., tj. we wtorek od godz. 8 rano do 2-giej popołudniu i we środę od godziny 9-tej do 12-tej w południe. Po odbiór kart dla lokatorów zgłaszać się winni jak zwyczajnie właściciele, względnie zarządcy realności.

Masarnia miejska w Krakowie, celem obniżenia wysokich cen, dyktowanych ludności przez masarzy krakowskich, urządziła stałą sprzedaż kiełbas od 4 maja na razie w każdą sobotę w dwóch jatkach miejskich, w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej i w Krakowie na pl. Jabłonowskich, sprzedając 1 klg. po 13 K.

Wobec tego, że masarze krakowscy i podgórscy żądają za 1 klg. kiełbasy powyżej 20 K, jest to istotnie znaczne obniżenie; należałoby zatem użyć całej energii ze strony prezydyum i komisyi aprowizacyjnej, aby masarnia miejska mogła otrzymywać tyle żywego towaru do wyrobu tych masarskich artykułów, by mogła sprzedawać wędliny w większej ilości codzień.

Na dochód Opieki legionowej, staraniem Sekcyi dochodowej Departamentu Opieki N. K. N. w Krakowie odbędzie się dnia 7 b. m. o 3 popoł. w teatrze miejskim ludowym przedstawienie, na program którego składają się dwie komedye — „Majster i czeladnik“ Korzeniowskiego i „Ożenić się nie mogę“ Fredry.

Odpowiedzi Redakcyi: Edward Rozłucki, Gronnik—Turnów. O ile posiada Pan dowody obywatelstwa polskiego, to tak.

Baczność kolejarze!

Uprasza się mężów zaufania, ażeby na personal — rozgoryczony wypadkami zaszłymi we lwowskiej dyrekcyi — wpływali uspokajająco i uważali na to, żeby nikt nigdzie na własną rękę żadnej nie rozpoczynał akcyi. Personal kolejowy ma wyłącznie tylko kierować się wskazówkami mężów zaufania organizacyi, którzy ze swej strony winni stosować się do wskazówek krajowego sekretaryatu, by mogli w każdym poszczególnym wypadku wskazówek tych zasięgać. Należy przytem kierować się taką zasadą, że o ile z sekretaryatu nie ma w jakimś kierunku jakichś specyalnych poleceń, nie może personal wdawać się w akcye przez organizacye nie zalecone. Specyalną uwagę zwrócić należy na to, by ze strony ludzi niepowołanych, przez organizacyę nie upoważnionych i przed nikim nie odpowiedzialnych, nie były przedsiębrane jakieś samozwańcze akcye, za które organizacya nie mogłaby przyjąć żadnej odpowiedzialności.

Zwraca się dalej uwagę na to, by personal kolejowy nie dawał posłuchu różnym alarmującym pogłoskom, które — rozsiewane nie wiadomo przez kogo i w jakim celu — wywołują tylko niepotrzebne zamieszanie.

Wypadkami we lwowskiej dyrekcyi zajmuje się już organizacya i posłowie galic. i kolejarze mogą liczyć z zaufaniem na to, że cały ten konflikt zostanie rozwiązany tak, jak tego wymaga dobro i interes personalu kolejowego.

Za kraj. sekretaryat centr. organ. kolejarzy
Kaczanowski.

Żądania kolejarzy.

Wielkie zgromadzenie kolejarzy w sprawie nędzy aprowizacyjnej.

Aby zająć zgodne stanowisko w tej piekącej sprawie ogółu kolejarzy w Krakowie, w Podgórzu i Woli Duchackiej, odbyło się wczoraj, 3 b. m., w Podgórzu tłumne zgromadzenie wszelkich kategoryi, łącznie z robotnicami, przyjętemi w czasie wojny. Sale Domu Robotniczego w Podgórzu przepełnione, nastrój bardzo poważny, mimo ścisku wzorowy porządek.

Prezydyum sprawował tow. Packan i Jaworski (maszynista). Po przedłożeniu materyału jako tematu obrad, zabrał głos obecny na zgromadzeniu tow. pos. Moraczewski i w przeszło półtora godzinnym referacie przytoczył wiele cennych faktów, mających służyć kolejarzom jako wskaźnik do dalszego postępowania. Po przemowie wielu mowców uchwalono następujące żądania:

1. Natychmiastowe zaprowiantowanie pełną racyą chleba, mąki, cukru, tłuszczów, ziemniaków po cenach maksymalnych wszystkich pracujących, bez różnicy płci, zarówno jak i ich rodzin, jakoteż reszty dotąd z aprowizacyi kolejarzy wyłączonych.

Gdyby to się okazało niemożliwe, wypłacenia zasiłku jednorazowego w wysokości: dla pracujących stanu wolnego 1000 K, dla żonatych lub zamężnych bezdzietnych 2000 K, dla obarczonych dziećmi na każde dziecko o 250 K więcej — wraz z prawem wolnego przewozu środków spożywczych z okolicznych powiatów Galicyi i Królestwa.

2. Dostarczenia w naturze materyi na ubranie i suknie, bielizny i obuwia wszystkim pracującym i ich rodzinom.

3. Przedwojennego wymiaru opału przy zorganizowaniu rozwózki do domów we własnym zakresie odbiorcom.

4. Udzielenia wymienionych pod punktem 2 i 3 przedmiotów bezpłatnie, ewentualnie na kredyt, spłacalny po ukończeniu demobilizacyi. W razie niemożności dostarczenia tych artykułów za darmo ani na kredyt tym, którym nie można udzielić kredytu, udzielenia jednorazowego zasiłku na ich zakupno w wysokości proporcyonalnej do ilości członków rodziny i ceny dostarczonych artykułów.

5. Ze względu na braki aprowizacyi i wynikający stąd brak sił, skrócenia turnusów służbowych u wszystkich kategoryi, a w szczególności personalu ruchowego.

Mężowie zaufania wyznaczą termin oczekiwania na spełnienie reszty innych żądań.

Skład partyjno-polityczny Rady Stanu.

Do kompletu Rady Stanu brakuje obecnie tylko 12 wirylistów. Ponieważ przeszło połowę tych ostatnich stanowią przedstawiciele duchowieństwa, przeto ogłoszenie ich nazwisk nie wpłynie na zmianę fizyognomii politycznej Rady Stanu. Możemy więc obecnie przyjrzeć się jej bliżej.

Wobec bojkotowania Rady Stanu przez żywioły lewicowe wszyscy jej członkowie, tak wybrani (55), jak i mianowani (43) rozpadają się na dwa odłamy: aktywistów-centrowców i pasywistów z Koła Międzypartyjnego. Reprezentują oni następujące grupy:

I. Aktywiści:

1. **Stronnictwo Narodowe:** Targowski, hr. W. Rostworowski, E. Szymanowski, J. Szwejcer.
2. **L. P. P.:** G. Simon, R. Radziwiłłowicz, M. Grotowski, S. Garlicki.
3. **Centrum:** Ks. Aksamitowski, B. Szlubowski, A. Humnicki, ks. Scipio del Campo, J. Skotnicki, E. Zieliński, dr L. Zieliński, ks. W. Malinowski, A. Parczewski.
4. **Zjednoczenie Ludowe:** A. Kujawa, F. Starzyński, F. Wojda, H. Wyrzykowski, J. Grabowicz, W. Augustyniak, L. Siemiński (?).
5. **b. N. Z. Rowcy:** M. Dziurzyński, M. Nowak, T. Szybiłło.
6. **Klub Państwowców:** Wł. Studnicki.
7. **Stronnictwo Państwowe:** M. Łempicki.
8. **Żydzi-asymilatorzy:** B. Eiger, J. Natanson.
9. **Bezpartyjni:** A. Bieliński, Z. Brudziński, W. Górski, J. Mikułowski-Pomorski, M. Zbrowski, B. Sekutowicz, A. Suligowski, W. Zawadzki, D. Gniazdowski, dr J. Marczewski, St. Libicki, St. Chaniewski, J. Kostor, G. Łuniewski.

II. Pasywiści:

1. **Stronnictwo Polityki realnej:** Ks. W. Jasiński, O. Kindler, Z. Leszczyński, W. Marczewski, hr. W. Potocki, hr. A. Potocki, A. Popławski, hr. W. Zamoyski, W. Karski, L. Wilczewski-Tollen.
2. **Związek Niezależności Gospodarczej:** Garbiński, St. Skarbiński, A. Wierzbicki.
3. **Narodowa Demokracya:** W. Jabłonowski, H. Radziszewski, J. Świeżyński, M. Kiniorski, H. Grohmann.
4. **Zjednoczenie Narodowe:** Krzywkowski, A. Marylski, Łuszczewski, A. Strzelecki, J. Wilczyński.
5. **Polska Partya Postępowa:** J. Jabłoński, F. Ochimowski, A. de Rosset.
6. **Bezpartyjni:** St. Bądzyński, Cz. Brzeziński, Z. Chrzanowski, H. Ciechomski, K. Fudakowski, ks. L. Gościcki, B. Malcz, L. Puławski, M. Skarżyński, T. Święcki, hr. H. Potocki, St. Lipczyński, dr A. Sokołowski, W. Skup.

Nadto weszli do Rady Stanu:

Żydzi (po za asymilitorami): N. Priłucki — ludowiec żyd, Rosenblat — nacyonalista, M. Pfeiffer i J. Wegmeister — ortodoksi, oraz A. Weisblat.

Niemiec-kolonista: E. Kaszuba.

Zjazd narodowej demokracyi w Królestwie.

(Biuro Wolffa). „Kuryer Polski“ donosi o niedawnym zjeździe narodowej demokracyi w Warszawie i z 6 powziętych tam uchwał przytacza cztery:

1) Członkowie narodowej demokracyi biorą udział w radzie stanu, nie składając u wstępu oświadczenia politycznego;

2) Postawę swoją w radzie stanu narodowa demokracya uzależnia od wskazówek Koła międzypartyjnego;

3) O ileby oświadczenia rządu lub stronnictw aktywistycznych przesądzały przyszłe losy Polski członkowie narodowej demokracyi ze swojej strony wystąpią z oświadczeniem co do swgo zasadniczego programu. (Tu dodano poufną rzekomo uchwałę, że członkowie narodowej demokracyi złożą mandaty, jeżeli większość rady stanu oświadczy się za wspomnianą wyżej deklaracyą rządu lub stronnictw aktywistycznych).

4) Narodowa demokracya nie uznaje rady stanu ani za przedstawicielstwo narodowe, **ani za przedstawicielstwo obu obszarów okupacyjnych, a to nietylko ze względu na braki ordynacyi wyborczej i na mianowanie, lecz także dlatego, że niema w niej jednej z najważniejszych lewicowych organizacyi naszego społeczeństwa. Dlatego rada stanu nie ma prawa podejmować uchwał, przesądzających o przyszłości Polki. Zadaniem jej jest powziąć postanowienia co do ustawy sejmowej i zwołania sejmu Narodowego. Narodowa demokracya postanowiła wstąpić do rady stanu celem poparcia tej sprawy i nie zajmie zasadniczo opozycyjnego stanowiska względem wszystkich przedłożeń rządowych, ale zastrzega sobie politykę wolnej ręki wobec rządu.**

Pierwszy Maja.

Przemyśl.

Tegoroczne święto 1 maja obchodził proletaryat przemyski nader uroczyście. Rano o godzinie 6 odegrała muzyka kolejowa pobudkę. O godzinie 11 przed południem odbyło się w sali Domu Robotniczego uroczyste zgromadzenie ludowe.

Na zgromadzenie przybyli robotnicy inteligencya i młodzież.

Obrady zagaił tow. Józef Szlam, wskazując na znaczenie święta robotniczego.

Do prezydyum wybrano jako przewodniczącego tow. dr Mantla i Wolańskiego, sekretarzował tow. Szlam.

Referat o 8 godzinnym dniu roboczym i reformach społecznych wygłosił tow. Dominik Teluk.

Główny referat wygłosił tow. poseł dr Liebermann, który w dłuższem przemówieniu omówił obecną sytuacyę polityczną w kraju i państwie i wskazał na zadania, jakie czekają zorganizowany proletaryat w najbliższej przyszłości. Zgromadzeni z wzruszeniem i zapartym oddechem słuchali płomiennych słów tow. dr Liebermana i nagrodzili mowcę oklaskami. Przewodniczący tow. dr Mantel odczytał na zakończenie rezolucyę, w której proletaryat domaga się zakończenia wojny pokojem, opartym na porozumieniu się braterskiem ludów całej Europy. Okrzykiem: Niech żyje międzynarodowa solidarność! Niech żyje Wolna, Niepodległa, Zjednoczona Polska — zamknął przewodniczący zgromadzenie.

Zgromadzeni odśpiewali „Czerwony sztandar“, a muzyka kolejowa odegrała „Rotę“ Konopnickiej. Pochód nie odbył się z powodu zakazu władz.

Po południu odbył się w Domu robotniczym wieczorek.

Przebieg święta robotniczego był poważny i spokojny.

Bochnia.

Zgromadzenie majowe miało piękny, dla licznych uczestników nie zapomniany przebieg. Referował poseł tow. dr Bobrowski. Po zgromadzeniu przeszedł pochód przez ulice miasta wśród śpiewów pieśni robotniczych, wśród dźwięków bojowej pieśni Ludu: Czerwonego sztandaru!

Trzebinia.

Wczesnym rankiem dążyły liczne grupy robotnicze na miejsce zborne, na Rynek w Trzebini. Tu wzniesiono wysoką trybunę, pięknie ozdobioną zielenią i emblematami robotniczymi. Gdy z Górki nadszedł duży pochód z muzyką na czele, rozpoczęło się uroczyste zgromadzenie. Zagaił je porywającą przemową tow. Roman Szuwara, poczem tow. poseł Klemensiewicz wygłosił obszerny referat o sytuacyi obecnej, wojnie i braterstwie ludów. Po przemowie tow. Grossa, oraz uchwaleniu rezolucyi długi pochód odprowadził towarzyszów z Kęt do stacyi, poczem poszczególne grupy pociągły do swych miejsc zamieszkania.

Szczakowa

dawno nie była widownią tak wielkiej manifestacyi jak tegoroczne uroczystości majowe. Po pięknem, głęboko pomyślanem zagajeniu tow. Antoniego Zygmunta przemawiał poseł tow. Klemensiewicz, poczem po przemówieniu tow. Grossa i uchwaleniu rezolucyi uszykował się wspaniały pochód. Dzielna orkiestra górnicza z Jaworzna ochoczo przygrywała w marszu, który prowadził do cementowni w Pieczyskach i z powrotem na dworzec. Tu pożegnał poseł Klemensiewicz zebrane tłumy. Wśród dźwięków orkiestry i tonów „Czerwonego sztandaru“ odjechali nasi towarzysze do Krakowa.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).